

1996/1997

Recenzje i noty o książkach

Reviews and Notes on Books

UWAGI O RELIGII I ETYCE, CZYLI WITTGENSTEIN INACZEJ

L. Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, Kraków 1995, Wydawnictwo Znak, wprowadzenie i wybór tekstów W. Sady, tłumaczenie M. Kawecka, W. Sady, W. Walentukiewicz.

Uwagi o religii i etyce to książka, dzięki której, być może uda się rozproszyć nieporozumienia narosłe wokół filozofii Wittgensteina.

Nieporozumienia te wiążą się z jednostronnym i dlatego błędnym sposobem kwalifikowania tej filozofii, jako sprowadzającej się wyłącznie do rozważań nad językiem. Podejście to nie jest bezpodstawne, jednak prawda o całości filozoficznej działalności Wittgensteina nie wyczerpuje się w nim. Wittgenstein to nie tylko rozważania dotyczące natury języka, warunków sensowności zdań, formy logicznej wspólnej światu i myśli, czy „gier językowych”, ale również, a raczej przede wszystkim, rozważania dotyczące istoty rzeczywistości, sensu naszego życia i świata, obecności tego, co mistyczne.

Biorąc do ręki *Uwagi o religii i etyce* łatwo odgadnąć intencję towarzyszącą wyborowi tekstów, z jakich składa się książka. Celem jej jest ukazanie w pełnym świetle owych niedostrzeganych stron filozofii Wittgensteina. Wittgenstein, jako metafizyk, jest w Polsce niemal zupełnie nieznan. Wyjątek stanowi praca Wojciecha Sadego, autora *Wprowadzenia* do omawianej przez nas książki. Praca ta nosi tytuł *Ludwig Wittgenstein. Życie i dzieło*. (Lublin: Daimonion 1993) i stanowi wprowadzenie do wczesnej i późnej filozofii Wittgensteina. Odnajduje w jego działalności filozoficznej przede wszystkim cel etyczny, czyli rozważania nad sensem i sposobem życia. Poza tą pracą, wszystkie pozostałe, choć bardzo wartościowe, jak na przykład *Rzeczy i fakty* Bogusława

Wolniewiczza (Warszawa: PWN 1968), interpretują filozofię Wittgensteina w nurcie rozważań dotyczących języka.

Powody tak różnego podejścia do rozważań autora *Traktatu* tkwią zapewne już w jego sposobie prezentowania myśli. Właściwe miejsce metafizyce wyznacza Wittgenstein w obszarze tego, o czym należy milczeć, konsekwentnie więc uwag o tym charakterze, jeżeli już muszą się pojawiać (a wypowiedzanie ich należy do naszych najbardziej ludzkich, zdaniem Wittgensteina, skłonności), powinno być jak najmniej. Uwagi metafizyczne, na jakie natrafiamy czytając teksty Wittgensteina, stanowią zatem raczej ślady prowadzące do tego, o czym powinniśmy milczeć. Dlatego też często, interpretując Wittgensteina, nie zauważa się ich w ogóle.

Innym jeszcze powodem, dla którego odmawia się metafizyki Wittgensteinowi jest nieporozumienie, jakie zaszło pomiędzy nim a członkami Koła Wiedeńskiego. Przejmując część idei tkwiących w *Traktacie*, neopozytywiści logiczni nie zrozumieli jego całości. Błąd ich polegał na pominięciu istotnej roli, jaką tezy logiczne *Traktatu* wyznaczają metafizyce. Sądzieli bowiem, iż skoro wypowiedzi metafizyczne jako takie, są całkowicie niedorzeczne, nie mogą tym samym posiadać wartości naukowej. Nie niosąc w sobie wiedzy o świecie, stają się zbędne. Nie dostrzegli faktu, iż Wittgenstein metafizyki nie odrzuca, stwierdza wyłącznie niemożliwość jej wyrażenia w zdaniach sensownych. Co więcej poprzez wyznaczenie granicy tego, co daje się powiedzieć, określa on od wewnątrz granice tego, czego powiedzieć nie można i tam umiejscawia metafizykę.

Na wybór tekstów tworzących omawianą przez nas książkę, tekstów nie będących, co warto podkreślić, przeznaczonych przez Wittgensteina do druku, składają się fragmenty *Notatników 1914-1916*, *Wykład o etyce*, *Wykłady o wierze* oraz *Uwagi różne*.

Każdy z tych tekstów opatrzony został komentarzem W. Sadego, zawartym we *Wprowadzeniu*. Ograniczymy się wobec tego do paru zdań o każdym z nich.

Notatniki 1914-1916 to rozważania towarzyszące Wittgensteinowi przy pracy nad *Traktatem*. Część z nich występuje tam w niezmienionej formie. Te, które znalazły się w *Uwagach o religii i etyce*, to wyselekcjonowane fragmenty dotyczące podmiotu metafizycznego, woli, etyki, estetyki, Boga i sensu życia.

Ciekawym zabiegiem technicznym jest obecność w książce odniesień do *Traktatu*, pozwalających od razu zorientować się na ile i czy w ogóle uwagi te, pojawiając się już „na czysto” w *Traktacie*, uległy zmianie.

Wykład o etyce to tekst wygłoszonego przez Wittgensteina odczytu dla Stowarzyszenia Heretyków w 1929 roku. Wykład dotyczy wartości absolutnych, ich językowego, gramatycznego podobieństwa do wartości użytecznych. Zdaniem Wittgensteina język nasz skłania nas do podobnego ich używania, co stanowi źródło doniosłej niedorzeczności etyki. Doniosłej, gdyż wykład kończy pochwałą tego rodzaju niedorzeczności, które choć nie przysparzają wiedzy, jako wyraz głęboko ludzkiej tęsknoty za tym co transcendentne, są przedmiotem szacunku Wittgensteina.

Wykład o wierze to tekst, na który składają się wybrane notatki uczniów uczestniczących w cyklu wykładów na temat etyki i wiary religijnej, wygłoszonych przez

Wittgensteina w Cambridge w 1938 roku. Część wykładów poświęconych estetyce ukazała się w *Studiach Estetycznych* (t. XIV, Warszawa 1977) w przekładzie i z komentarzem Piotra Graffa. Fragmenty prezentowane w *Uwagach o religii i etyce* dotyczą głównie problematyki związanej z religią chrześcijańską. Wittgenstein rozważa specyficzny sposób użycia pojęć charakterystycznych dla religii, pokazując ich odrębność i nieprzystawalność do pojęć brzmiących tak samo, używanych jednak bez religijnego kontekstu.

Uwagi różne to zbiór osobistych spostrzeżeń Wittgensteina na tematy różne. Zawarte w książce uwagi pochodzą z okresu od 1914 do 1951 roku. Jedyńm spoiwem łączącym je wszystkie w całość, jest wyłącznie fakt, że spisane zostały przez Wittgensteina. Poruszają tak wiele kwestii, iż trudno byłoby kusić się o jakieś uogólnienia na ich temat. Dotyczą sfer ludzkiej działalności w zakresie sztuki, religii, nauki. Wśród nich są przemyślenia na temat przeczytanych przez Wittgensteina lektur, jego ulubionych kompozytorów; muzyki. Są również spostrzeżenia wartościujące stan współczesnej kultury, uwagi na temat Żydostwa i psychoanalizy. Część z nich tonem i zwięzłością treści, przypomina myśli Marka Aureliusza czy Seneki.

Wittgenstein należał do ludzi, którzy mają zwyczaj zapisywania swoich myśli. Jak sam o sobie mawiał: „myślał piórem”. Charakterystyczny jest, obecny w jego pismach, ton proroczy. Zwięzłość uwag potęguje jeszcze to wrażenie.

Lektura *Uwag różnych* powinna jednak odbywać się na marginesie filozoficznych pism Wittgensteina, gdyż nie tylko wzbogaci te ostatnie, ale również pozwoli na zrozumienie Wittgensteina jako człowieka.

Wśród opracowań dotyczących filozofii Wittgensteina brak w Polsce tych, które pokazałyby drugą, w głównej mierze przemilczaną przez Wittgensteina stronę jego rozważań. Inaczej pod tym względem jest na Zachodzie Europy oraz w Stanach Zjednoczonych. Dużo się tam pisze o metafizyce Wittgensteina, jako o jego właściwej, a do tej pory niedocenionej lub zupełnie nie zauważonej stronie filozofii. Wojciech Sady we *Wprowadzeniu* do omawianej przez nas książki, w przypisach podaje ważniejsze pozycje dotyczące etycznych rozważań Wittgensteina. Warto wspomnieć o jeszcze dwóch książkach, interpretujących Wittgensteina w tym duchu, są to: *Ethics without Philosophy. Wittgenstein and the Moral Life* Jamesa C. Edwardsa (Tampa: University Presses of Florida, 1982), oraz *Wittgenstein: From Mysticism to Ordinary Language. A Study of Viennese Positivism and the Thought of Ludwig Wittgenstein* Russella Nieli (New York: Albany, 1987). Pierwsza z nich stawia sobie za cel prezentację całości myśli Wittgensteina od *Notebooks* do *O pewności*, aby odnaleźć to, co spaja tę całość. Owym czymś, zdaniem autora książki, jest towarzysząca Wittgensteinowi w obu okresach jego filozofii wizja „dobrego życia”.

Druga z pozycji, jedna z bardzo nielicznych książek omawiająca „mistyczne” partie *Traktatu*, zestawia metafizykę Wittgensteina z metafizyką Heideggera i Sartre’a. Podkreśla różnicę między filozofią Wittgensteina a filozofią neopozytywizmu logicznego.

Wybór tekstów Wittgensteina, jak już zostało to powiedziane, poprzedza *Wprowadzenie* Wojciecha Sadego. Autor pisze o życiu filozofa, o nieporozumieniach narosłych

wokół jego twórczości, krótko również omawia najważniejsze idee tej filozofii. Poprzez to wszystko przebija pewna wizja dotycząca myśli Wittgensteina, wizja dosyć odważna. W. Sady pisząc o różnicy pomiędzy wcześniejszą i późniejszą filozofią Wittgensteina, zwrot w jego myśli porównuje do zwrotu, jakiego dokonał Nagardżuna w myśli buddyjskiej. Tym, co w ogóle umożliwia dokonanie tego porównania, jest – zdaniem W. Sadego – podobieństwo pomiędzy tym, co buddyści nazywają nirwaną, a tym, co u Wittgensteina pojawia się pod słowem mistyczne. Odkrycie Nagardżuny polegało na tym, że nirwany nie pojmuje on jako tego, co jest poza czasem i przestrzenią, jak miało to miejsce do jego czasów w buddyzmie, ale pojmuje ją jako stale obecną w świecie, tyle tylko, że niedostrzeganą. Przewycięzenie niewiedzy pozwala ujrzeć świat jako nirwanę. Wittgenstein, według interpretacji W. Sadego, we wczesnym okresie swoich rozważań, sytuuje to, co mistyczne, poza światem, poza sferą faktów, zaś w późniejszym okresie, tu właśnie tkwi jądro owego porównania, zmienia pogląd i zbliża się do poglądu Nagardżuny. To, co mistyczne, u Wittgensteina, staje się tylko złudzeniem językowym, stwarza pozór jakiegoś innego bytu, oddala więc od spojrzenia na świat, taki jakim jest.

Porównanie, jakiego dokonał W. Sady uczy całościowego rozumienia myśli Wittgensteina. Ma się dzięki niemu wrażenie, że Wittgensteina dręczył przez całe życie jeden problem, problem występujący pod różnymi postaciami, ale zawsze dotyczący jednego – zbawienia.

Porównanie W. Sadego budzi jednak pewne zastrzeżenia. Z *tez Traktatu* nie wynika, że to, co mistyczne znajduje się poza czasem i przestrzenią. Naszym zdaniem, tym, co mistyczne jest sposób patrzenia na świat, nasze do niego nastawienie, nastawienie o szczególnym charakterze. Wyjątkowością mistycznego spojrzenia na świat jest to, iż widzimy świat taki jakim jest, bez zafałszowań, czyli widzimy go właściwie. Sądzymy zatem, że porównanie W. Sadego jest trafne, jeśli rozciąga się na całość myśli Wittgensteina. Tym, co na gruncie *Traktatu* znajduje się poza czasem i przestrzenią, jest sens świata. Jaki jest związek między tym, co mistyczne i sensem świata należy już do spekulacji. Wskazówki *Traktatu*, też mają swój kres. Jeżeli sięgniemy do *Notatników 1914-1916*, to odnajdziemy w nich fragment, w którym sens świata jest utożsamiony z tym, co w świecie odczuwamy jako zagadkowe. W *Traktacie* czytamy, iż świat przedstawi nam się właściwie, kiedy zniknie dla nas to, co zagadkowe. Zagadkowość świata jest zatem, naszym zdaniem, przemijająca. Okoliczność jej przeminięcia pozwoli nam rozpoznać to, że świat przedstawia się nam właściwie. I w tym znaczeniu, sens świata, czyli to, co jest poza światem, może utracić tak wielką wagę. Dużej wagi nabiera natomiast świat, jednak podobnie jak u Nagardżuny, ten, który widzimy właściwie.

Uwagi o religii i etyce to książka, która ze względu na swoją zawartość, może zainteresować nie tylko filozofów. Zachęcający niewątpliwie jest sposób, w jaki Wittgenstein pisze, aby jednak odczuciu przyjemności towarzyszyło rozumienie, należy wiedzieć, że Wittgensteina uwagi o religii i etyce mają sens tylko na tle rozważań językowych.